

WIESŁAWA KŁĘBUKOWSKA

ur. 1933; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne

Lublin czasów okupacji

Przed wojną nie chodziłam do miasta, ale pamiętam te czasy. Tak się mówiło: do miasta. Chodziło się ulicą, nie tak jak teraz Kalinowszczyzną między Kierkudem a Białkowską Górą. Była tu ulica, ale ona była właściwie tylko uczęszczana przez pojazdy. Piechotą to się chodziło ulicą Sienną między Kirkudem i takim domem koło zamku. Koło zamku, pamiętam stał piętrowy dom, taki samotny. Szło się do Bramy teraz obecnie Grodzkiej, kiedyś się mówiło Brama Żydowska. To był taka nazwa. Nie było takiego połączenia z zamkiem, szło się tylko przez Stare Miasto i od razu się było w mieście. Ja to pamiętam już z czasów okupacji, z tym, że to było niebezpieczne. Moje rodzeństwo miało takie przeżycia. Wracali ze szkoły, a na zamku w czasie okupacji było więzienie. Podobno tam własowcy mieli strażę, taka była powszechna opinia, że to są własowcy, żołnierze Własowa. No i tak bawili się ci żołnierze, że potrafili strzelać jak słyszeli gwar jakiś. Do dzieci to oni oczywiście nie strzelali, ale robili sobie zabawę tak, że tam niebezpiecznie było [chodzić]. Młodzież gromadziła się, jak wracała ze szkoły, żeby jakoś tak razem iść, żeby nie iść samotnie. Napadów jako takich nie pamiętam, żeby były w czasie okupacji. Choć właśnie sobie przypominam, że był napad u naszych sąsiadów. Naszymi sąsiadami byli również państwo Franaszczukowie, czy Franaszczuki [jak się mówiło]. Bandyci napadli na dom Franaszczuków i na tego ekonoma z majątku z czworaków. Poturbowali ich, ale z tego co potem mówili, to byli synowie gospodarzy gdzieś tam z pobliskich wiosek. Ale takiego rozboju, to ja nie pamiętam, nikt mi nie opowiadał. A wracając do tej drogi przy Kirkucie, to w czasie okupacji w samym Kirkucie były wybudowane bunkry. One są w tej chwili zamurowane, taka świeża cegła tam jest. One były ogromne, te bunkry, szalowane takimi belkami. Chłopcy tam biegali, ale ja tam nigdy nie wchodziłam, bo tam ciemno było, to się bałam. Nie wiem do jakich celów te bunkry były budowane przez Niemców.

Data i miejsce nagrania	2015-10-29
Rozmawiał/a	Joanna Majdanik
Transkrypcja	Magdalena Marzec
Redakcja	Agnieszka Piasecka
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"